

MAGDALENA GAWLIK

Doktorantka IE KUL

EKUMENIZM OD A DO Ż

Juan Bosch Navarro OP. *Ekumenizm. Mały słownik*. Warszawa: Verbinum 2007 ss. 406. Seria: Mały Słownik. ISBN 978-83-7192-319-7.

W eklezjalnie zamieszkałej przestrzeni krzyżuje się wiele dróg naszego współistnienia. W warsztacie pracy ekumenicznej powstają konkretne pomoce w formacji, która w tym wzajemnym poznawaniu się w duchu miłości wymaga też przemyślanej wiedzy i „krytycznej świadomości” Juan Bosh Navarro OP, przy udziale s. Carmen Marquez i o. Leonarda Górki SVD, a więc w międzynarodowym gronie dominikańsko-werbistowskim, dzielą się swoją przebytą drogą ekumeniczną, dając nam kompendium wiedzy o dziejach widzialnej tajemnicy jedności i ewolucji dialogu chrześcijan ze sobą w całej przestrzeni ludzkich interakcji. Dialogu, który różnymi niemi stara się powiązać to, co w Bogu stanowi jedno.

Lektura recenzowanej publikacji uświadamia, w jak wielu sferach współodczuwania w Kościele i w świecie żyje duch ekumenii. Czytelnik może odnaleźć własne wątpliwości w pytaniach otwartych, poruszać się po linii konkretnych poszukiwań, znaleźć rozszerzenie jednych haseł w drugich (np. „kapłaństwo” i „święcenia kobiet”), dostrzec, jaką wymierną wartość mają spotkania na gruncie teologii chrześcijańskich i to, ile już zyskaliśmy dzięki tym konfrontacjom (m.in. pogłębione rozumienie „laikatu”), nauczyć się kojarzyć różne wymiary życia teologicznego, eklezjalnego („dogmat”, znamiona Kościoła, „biskupstwo” czy „katolickość”) i społecznego (m.in. „Barmeńska Deklaracja Teologiczna”, „ekonomia”, „rasizm”). Kluczowe dla dziedziny hasła („dialog”, „jedność”) przedstawione są w aspekcie antropologicznym, teologicznym, eklezjalnym i społecznym.

Nie pozostajemy więc w kręgu wyłącznie naukowego pojęcia „ekumenizmu”, wychodzimy też poza Europę i Stany Zjednoczone, zapoznając się ze specyfiką problemów ważnych w Afryce, Azji czy Ameryce Południowej (m.in. „Ekumeniczne Stowarzyszenie Teologów Trzeciego Świata”), a czasem poza doświadczenie ekumenii, w którym stroną jest Kościół rzymskokatolicki.

Słownik wykonuje za nas istotną część pracy, jest sumą najważniejszych zagadnień, z drugiej zaś strony dostarcza narzędzi do pracy własnej: formułuje wciąż aktualne zagadnienia i zachęca do intelektualnego w nich uczestnictwa, przywołuje najistotniejsze dokumenty wypracowane w Kościele przez komisje mieszane, podaje małą antologię tekstów, wypowiedzi źródłowych oraz rodzimą i obcojęzyczną bibliografię przedmiotu. Możemy się też przekonać, jak wiele jest wspaniałych biografii ekumenicznych, ile ludzkiego życia i sił poświęconych temu zbliżaniu się do jednej Prawdy, często za wysoką cenę.

Słownik w języku hiszpańskim (*Diccionario de ecumenismo*) został wydany w 1998 r., brakuje w nim więc ostatniej dekady z życia chrześcijan (choćby uaktualnionego stanu dialogu z prawosławiem, wzmianki o *Charta Oecumenica* czy wydarzeniach Roku Jubileuszowego). Kilka wątków nie wspomina o posoborowej (ważnej dla katolików) rzeczywistości stosunków międzykonfesyjnych. Dotyczy to choćby recepcji ze strony różnych wyznań Dekretu o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* i Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*. Używanie słownika ułatwiłyby odnośniki do haseł powiązanych tematycznie (np. „Męczennicy ekumenizmu” i „Ut unum sint” odnoszą się do „Jana Pawła II”). Zdarzają się też małe powtórzenia („Ekumenizm” i „Oikoumene”).

Słownik może być cenną pomocą akademicką i duszpasterską: w kazaniach, katechezach i spotkaniach, tym bardziej, że w liturgii, jak i poza nią wciąż traktuje się tematy ekumenii marginalnie, jakby zasługiwały tylko na okazjonalne lub pozorne istnienie. Co najważniejsze jednak, może być pomocą do użytku własnego, gdyż we wzajemnych rozmowach padają często „odwieczne” i nowe argumenty, wobec których rozmówca katolicki staje często bezradny i nieprzygotowany. Jeśli ekumenizm, choćby w formie tego słownika, nie dotrze do szerszego grona Czytelników, do środowisk nie związanych wprost z uprawianiem teologii, to nie wspomże w pełni świętej sprawy jedności chrześcijan.

Jest to, przynajmniej w tej chwili, jedyny słownik ekumeniczny i podręczny przewodnik po fascynującej historycznie, teologicznie i egzystencjalnie rzeczywistości Kościoła. Wybór pokrewnych tytułów jest niewielki, a ekumenizm potraktowany jest tam w kontekście bądź innego przedmiotu, bądź osoby¹. Format prezentowanego *Małego Słownika* jest tak poręczny (105×200 mm), że zmieści się niemal w każdej kieszeni. Zachęca jego ciekawy styl – jakby krótkich wykładów w oryginalnym ujęciu, zaczynających się zwięzłą i jasną definicją problemu, bez nadmiaru danych. Warto, by ta niewielka formatem publikacja ujęła jak najwięcej Czytelników, zachęciła, by w jakikolwiek sposób świadome uczestniczyć w wypełnianiu Chrystusowego testamentu jedności.

¹ W ostatnich latach ukazały się w Polsce, w wydawnictwach katolickich, m.in.: *Misjologia. Kontekst ekumeniczny. Mały słownik*. Red. I. Bria, J. Gadille, M. Spindler, P. Chanson. Warszawa: Verbinum 2007; *Encyklopedia dialogu i ekumenizmu. Jan Paweł II*. Red. E. Sakowicz. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne 2006. Nader skromnie prezentują się też zasoby internetowe – zob. m.in. *Słowniczek terminów ekumenicznych*. <http://ekumenizm.wiara.pl>

We *Wstępie* o. Navarro pisze: „Na początku trzeciego tysiąclecia możemy wyrazić przekonanie, że Kościół albo będzie prawdziwie ekumeniczny, albo przeobrazą się w prowincjonalną instytucję” i nawet jeśli ktoś uznałby, że są to słowa na wyrost, to „albo” przypomina o realnym wyborze. Tezę tę wspiera wielu innych teologów² Natomiast sam fakt „istnienia innych Kościołów staje się dla każdego Kościoła pytaniem skierowanym pod adresem egzystencji i istoty własnego Kościoła”³ Podział jest wyzwaniem dla sumień, bo „u źródeł wielkich podziałów [...] leżały autentyczne duchowe przeżycia, prawdziwe teologiczne intuicje, sprawy sumienia. Jedni zatem w imię wierności Ewangelii porzucali Kościół, drudzy zaś – również kierując się sumieniem – wykluczali z niego innych. [...] Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku działania takie doprowadziły do utraty jedności, znaku wiarygodności Kościoła Chrystusa. Dlatego racją ruchu ekumenicznego jest przewyciężenie podziałów i ukazanie jedności Kościoła”⁴ Do takich rozważań skłania nas również postawa św. Pawła, którego rok obchodzimy, czy Lutera z okazji ogłoszenia jego dekady przed obchodami 500-lecia Reformacji.

² Ks. T. Halík pisze m.in.: „Chrześcijaństwo niewątpliwie stoi w obliczu kolejnej historycznej przemiany. Przeszło ono w ciągu stuleci wiele transformacji, do których znaczenia nie zawsze było zdolne i chętne się przyznać; nacisk na kontynuację tradycji (albowiem tradycja była ważnym legitymizującym argumentem) poniekąd przysłonił radykalność zmian paradygmatów” (*Religia i globalizacja*. „Znak” 2003 nr 4 (575). <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/mies575.php>).

³ L. G ó r k a. Hasło „Konfrontacja” W: J. B. N a v a r r o OP. *Ekumenizm. Mały słownik*. Warszawa: Verbinum 2007 s. 170.

⁴ J. B. N a v a r r o. Hasło: „Podział (w Kościele)” s. 251.